



foto: Archiwum Impel Cleaning

Rozmowa z Bogdanem Dziękiem,
prezesem Zarządu Impel Cleaning

wego, nawet jeśli obecnie ich pensje przekraczają ten poziom. Jest to kwestia bardzo istotna i postrzegamy ją jako wspólny problem usługodawców i usługobiorców. Temat ten do tej pory w relacjach medialnych pojawiał się głównie w kontekście inwestorów zagranicznych, którzy mieli trudności z pozyskaniem załogi do fabryk czy centrów usługowych. Jak każdy czynnik makroekonomiczny, także i ten będzie odczuwalny dla klientów z sektora opieki zdrowotnej.

Jak konkretnie opisane czynniki wpłyną na outsourcing w szpitalach?

Po pierwsze, tak znaczna podwyżka uposażeń stanowi przesłankę do zmian warunków umów, gdyż jest to zmiana wywołana okolicznościami, których żadna ze stron nie była w stanie przewidzieć w momencie zawierania umowy. Z pewnością wielu dyrektorów szpitali w pierwszym odruchu pomyśli o tym jako o zagrożeniu – wszak istotą umów długoterminnych było zabezpieczenie

Potencjał i doświadczenie

IMPEL, jako doświadczony dostawca usług dla szpitali, z pewnością uważnie obserwuje trendy rynkowe. Które z nich obecnie uważa pan za najważniejsze?

Najistotniejszym z punktu widzenia zarówno usługodawców, jak i usługobiorców trendem rynkowym jest obecnie zmiana na polskim rynku pracy. Odpływ pracowników różnych specjalizacji za granicę spowodował braki kadrowe w Polsce. To wiemy wszyscy. Jednak nasze doświadczenie z ostatnich miesięcy pokazuje wyraźnie, że skutkiem emigracji zarobkowej Polaków są już nie tylko trudności ze znalezieniem zastępstwa na opuszczone miejsce pracy. Coraz silniej daje się zauważyć zjawisko przekwalifikowywania się pracowników – zwłaszcza w prostych usługach, takich jak sprząatanie. Obserwujemy odpływ pracowników do innych branż, np. do budownictwa, gdzie po stosunkowo niedługim okresie adaptacyjnym zarabiają więcej. Jasne jest także, że to właśnie pracownicy wykonujący w tej chwili prace proste będą oczekiwali wzrostu płac w związku z decyzją rządu o podwyższeniu najniższego wynagrodzenia krajowego,

przed zmianami wydzielonego obszaru funkcjonowania placówki. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę faktyczny rozmiar zmian na polskim rynku pracy, to podjęta przez rząd decyzja, umożliwiającą w konsekwencji zmiany w umowach jest szansą, a nie zagrożeniem. Szansą na to, że obszary wsparcia dla medycznej działalności zakładów opieki zdrowotnej będą zagwarantowane na bazie realiów rynkowych. Gdyby bowiem nie zostały podjęte działania zaradcze, mogłoby w grupie personelu pomocniczego dojść do analogicznych problemów, jakie powstały na skutek składania wypowiedzeń przez lekarzy. Szpital nie może funkcjonować przecież bez odpowiednich standardów czystości i higieny. W tej sytuacji ogromnego znaczenia nabiera doświadczenie usługodawcy i partnerskie, otwarte podejście do problemu, jeszcze zanim jego konsekwencje staną się odczuwalne dla klienta. Ważna jest nie tylko znajomość potrzeb i specyficznych uwarunkowań usług wspierających funkcjonowanie placówek medycznych. Tylko usługodawca, który dysponuje potencjałem i ma doświadczenie w rekrutacji i zarządzaniu pracownikami, może sprawnie rozwiązać dla swoich klientów ten wspólny problem. IC

„ Szpital nie może funkcjonować bez zapewnienia odpowiednich standardów czystości i higieny. Tylko usługodawca, który dysponuje potencjałem i ma doświadczenie, może sprawnie rozwiązać dla swoich klientów ten wspólny problem ”